

Mieczysława Adrianek

LISTY JANA ZAKRZEWSKIEGO DO JOACHIMA LELEWELA

Zamieszczone niżej trzy listy Jana Zakrzewskiego do Joachima Lelewela z lat 1826–1828 pochodzą z sześciotomowej kolekcji listów adresowanych do wielkiego uczonego i działacza politycznego, przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej¹. Joachim Lelewel przebywał wówczas w Warszawie, zwolniony z Uniwersytetu Wileńskiego w rezultacie represji przeprowadzonych przez Mikołaja Nowosilcowa, które dotknęły młodzież i niektórych profesorów Uniwersytetu.

Autor tych listów jest postacią prawie nie znaną. Zachowały się o nim bardzo skąpe dane biograficzne, których najprawdopodobniej nie da się w najbliższym czasie wzbogacić. Brak jest wiadomości o jego miejscu urodzenia, pochodzeniu, początkowym kształceniu, przebiegu kariery zawodowej, rodzinie i okolicznościach przedwczesnej śmierci. W pracy Jacka Lipskiego pt. *Archiwum Kuratorii Wileńskiej X. Ad. Czartoryskiego*², jest rozdział *Opisy służbowe profesorów Uniwersytetu i członków Wydziału Wileńskiego*. Zamieszczone tam były tzw. „spiski formularne”, sporządzane corocznie i nadsyłane do kancelarii Uniwersytetu Wileńskiego. W odpowiednich rubrykach wpisywano odpowiedzi na m.in. następujące pytania: nazwisko, pochodzenie, opis kariery zawodowej, ewentualnie służba wojskowa, czy był karany, informacje o rodzinie. Wśród wielu profesorów i studentów Uniwersytetu Wileńskiego oraz pedagogów Okręgu Naukowego Wileńskiego widnieje nazwisko Józefa Zakrzewskiego aż dziesięciokrotnie³. Znajdujące się tam wiadomości dotyczyły okresu studiów Jana Zakrzewskiego i jego pracy pedagogicznej w szkole powiatowej w Międzybożu, a także w Winnicy. Cóż z tego, kiedy archiwum księcia Adama Czartoryskiego na parę tygodni przed wybuchem drugiej wojny światowej zostało wywiezione do Wilna i pewnie dzisiaj się tam znajduje, tyle, że kontakty

¹ Rkps BJ nr 4435, t. II

² J. Lipski, *Archiwum Kuratorii Wileńskiej X. Ad. Czartoryskiego*, Kraków 1926, s. 132–219.

³ *Ibidem*, s. 140, 157, 164, 173, 179, 188, 198, 201, 207, 218; wg indeksu (obejmującego numery akt) 272, 275, 277, 280, 282–284, 286–288, 291.

z Wilnem są obecnie bardzo utrudnione. Listy Jana Zakrzewskiego do Joachima Lelewela są cennym, w pełni miarodajnym źródłem do zobrazowania jego zainteresowań naukowych. Taki sam charakter i znaczenie ma *Wyjątek z listu P. Jana Zakrzewskiego, pisanego do P. ... w Warszawie dnia 5/17 września roku 1837*. Został on przedrukowany z warszawskiego „Magazynu Powszechnego”⁴ i zamieszczony w wileńskim czasopiśmie „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe”⁵. Redaktor tego ostatniego periodyku, Ignacy Szydłowski, zaprzyjaźniony z Zakrzewskim, poinformował swych czytelników, że przedruku dokonał dlatego, że ów fragment listu dotyczy środowiska naukowego w Wilnie i może zainteresować tamtejszych czytelników⁶.

Brak materiałów źródłowych rekompensują w pewnym stopniu drobne wzmianki, które znaleźć można w *Encyklopedii ogólnej wiedzy ludzkiej*⁷ i w *Encyklopedii powszechnej*⁸, w pracach Józefa Bielińskiego⁹, Ludwika Janowskiego¹⁰, Józefa Korpały¹¹, Jana Oko¹², Ryszarda Skulskiego¹³. W okresie powojennym charakterystyki jego podręczników do nauki języka i literatury polskiej podjęli się Mieczysława Adrianek¹⁴ i Lech Słowiński¹⁵, okazjonalnie wzmiankowała także Jana Zakrzewskiego Mieczysława Mitera-Dobrowolska¹⁶.

⁴ „Magazyn Powszechny”, Warszawa 1837, nr 375.

⁵ „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe”, Wilno 1837, t. XIX, s. 136–142.

⁶ *Ibidem*, s. 142. Niestety adresat listu jest nieznan.

⁷ *Encyklopedia ogólna wiedzy ludzkiej*, Warszawa, t. XII, 1877, s. 356.

⁸ F. M. Sobieszkański, *Zakrzewski Jan*, w: *Encyklopedia powszechna*, S. Orgelbranda, Warszawa, t. XXVIII, 1868, s. 222.

⁹ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, Kraków 1899–1900, t. II, s. 464, t. III, s. 496.

¹⁰ L. Janowski, *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*. Wilno 1939, s. 506.

¹¹ J. Korpała, *Dzieje drugiej edycji historii literatury polskiej Bentkowskiego*. „Silva Rerum” 1928, s. 102; id., *Dzieje bibliografii w Polsce*, Warszawa 1969, s. 92.

¹² J. Oko, *Seminarium filologiczne Godfryda Ernesta Grodka*, Wilno 1933, s. 82.

¹³ R. Skulski, *Pierwsze ślady recepcji Mickiewicza w szkole polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1934, s. 447–452.

¹⁴ M. Adrianek, *Losy książek szkolnych w Królestwie Polskim po powstaniu listopadowym*, „Roczniki Biblioteczne”, r. XXIV, 1980, z. 1, s. 230; id., *Książki do nauki języka i literatury polskiej Jana Zakrzewskiego*, *ibidem*, z. 2, s. 137–165; id., *Książki szkolne w Królestwie Polskim w latach 1843–1863*, „Folia Bibliologica”, r. XXXVI/XXXVII, 1988/1989, s. 53–55, 63, 68.

¹⁵ L. Słowiński, *Nauka literatury polskiej w szkole średniej w latach 1795–1914*, Warszawa 1976, s. 141–145, 217–272.

¹⁶ M. Mitera-Dobrowolska, *Mickiewicz na tle dziejów nauczania języka polskiego w okresie niewoli w latach 1820–1867. Szkic z dziejów literatury i oświaty*, w: *Adam Mickiewicz. Materiały Śląskiej Sesji Mickiewiczowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Katowice 10–11 IV 1956*, Katowice 1958, s. 495–496, 500.

O Zakrzewskim jako wydawcy pamiętnika Samuela Maskiewicza parę ważnych informacji podał Alojzy Sajkowski¹⁷.

W niektórych, wymienionych publikacjach jest jednak sporo informacji wątpliwych, czasem wręcz nieprawdziwych. Najwięcej trudności mają badacze przy ewidencji jego podręczników do nauki języka i literatury polskiej. Daleki od doskonałości jest ich opis zamieszczony w *Bibliografii polskiej XIX stulecia* Karola Estreichera¹⁸, oraz ich wykaz zamieszczony w pracy Lecha Słowińskiego pt. *Nauka literatury polskiej w szkole średniej w latach 1795–1914*¹⁹.

Jan Zakrzewski urodził się w r. 1796 na Podlasiu. W latach 1815–1819 studiował na Wydziale Literatury i Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Wileńskiego. Uczestniczył w słynnym seminarium filologicznym Ernesta Godfryda Grodka. „Dzięki encyklopedyczno-historycznemu ujmowaniu filologii klasycznej przez Grodka — pisze Józef Korpała — z Seminarium jego wyszli bibliografowie tej miary co Aleksander Bohatkiewicz, Mikołaj Malinowski, J a n Z a k r z e w s k i [podkr. – M. A], Adam Jocher, a przede wszystkim Ludwik Sobolewski”²⁰.

Lata uniwersyteckie, dzięki znakomitemu zespołowi wileńskich profesorów, takich jak: Leon Borowski, wspomniany już Ernest Godfryd Grodek i Joachim Lelewel, dały Zakrzewskiemu solidną podstawę w zakresie filologii klasycznej, literatury ojczystej i historii. Studia uzupełnił intensywną lekturą, którą uprawiał przez całe życie. Atmosfera umysłowa ówczesnego Wilna wycisnęła korzystne piętno na zainteresowaniach intelektualnych Jana Zakrzewskiego. Prawdopodobnie należał do akademickiej organizacji młodzieżowej, ale jest to tylko przypuszczenie, którego w świetle skąpych materiałów źródłowych nie da się udowodnić. Nazwisko jego brata Stanisława, studenta medycyny, figuruje w spisie członków filaretów. Przyjęty on został do Związku Zielonego 12 lutego 1822 roku²¹.

Jan Zakrzewski w okresie studiów przyjaźnił się m.in., z Józefem Jeżowskim, Franciszkiem Malewskim, Janem Sobolewskim. Godne uwagi są jego związki z największym polskim poetą, Adamem Mickiewiczem. Zakrzewski był jednym z pierwszych autorów, który w swym podręczniku do nauki języka

¹⁷ A. Sajkowski, *Wstęp*, w: Maskiewicz S., Maskiewicz K., *Pamiętniki...*, oprac., wstępem i przypisami opatrzył..., Wrocław 1961, s. 80–86, 101–104, 138; id., *Nad staropolskimi pamiętnikami*, Poznań 1964, s. 3, 11.

¹⁸ T. V, Kraków 1880, s. 230–231.

¹⁹ L. Słowiński, *op. cit.*, s. 271–272.

²⁰ J. Korpała, *Dzieje bibliografii w Polsce*, *op. cit.*, s. 92.

²¹ *Wybór pism filomatów. Konspiracje studenckie w Wilnie 1817–1823*, oprac. A. Witkowska, wyd. II zmienione, Wrocław 1959, s. 454–455.

i literatury polskiej zamieścił trzy utwory A. Mickiewicza wraz z pochlebną opinią o poecie²².

W korespondencji Filomatów, opublikowanej przez Jana Czubka, są wzmianki o Janie Zakrzewskim. Gdy Zakrzewski ukończył studia, uzyskując stopień kandydata filozofii, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu. Pierwszą posadę uzyskał w szkole powiatowej w Międzybożu. Wiemy o tym również z listu Franciszka Malewskiego do Mickiewicza z dnia 21 lipca 1819 roku — w którym napisał: „Trafiałem dziś właśnie na gorący moment, na rozpisywanie nauczycieli: dla Ciebie od dawna przeznaczone Kowno [...], Zakrzewski do Międzyboża”²³. Natomiast w liście z dnia 18 października tego roku Adam Mickiewicz prosił Józefa Jeżowskiego — „Grodzkowskich notat staraj się koniecznie — były u Zakrzewskiego, chociaż niedokładne”²⁴.

Około 1827 roku przeniósł się Zakrzewski na posadę nauczyciela wymowy i poezji do gimnazjum w Winnicy. Stanowisko to objął po Janie Gwalbercie Styczyńskim, literacie, publicyście i bibliografie, znanym głównie z tego, iż z dużym powodzeniem uzupełniał *Historię literatury polskiej* Feliksa Bentkowskiego. Zakrzewski nie przebywał długo w Winnicy, gdyż już po roku przeniósł się do Wilna, otrzymawszy etat w tamtejszym gimnazjum. Informacja podana w *Encyklopedii ogólnej wiedzy ludzkiej*, iż uczył również w Warszawie jest mało prawdopodobna. Brak tego nazwiska w *Spisach imiennych urzędników i nauczycieli szkół w Okręgu Naukowym Warszawskim z lat 1839–1870*, zamieszczonych w dziele *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870. Materiały źródłowe*²⁵.

Zmarł w Wilnie w roku 1847, mając zaledwie 51 lat.

Zakrzewski należał do tych pedagogów, którzy z powodzeniem łączyli obowiązki dydaktyczne z naukowymi. W XIX wieku takich ludzi oddanych zawodowi pedagogicznemu i nauce, było bardzo wielu. Zakrzewski miał duże aspiracje naukowe, które w połączeniu z ogromną pracowitością, mogły zaowocować licznymi publikacjami. W okupowanym, grabionym i zubożałym kraju nie było ku temu odpowiednich warunków. Bardzo często autorzy własnym kosztem wydawali swe prace. Nauczyciele szkół średnich zdani byli wyłącznie na siebie zarówno pod względem intelektualnym, jak i materialnym. Zakrzewski rozpoczął najpierw od ułożenia wypisów do języka i literatury polskiej, których brak jako polonista odczuwał dotkliwie. Leon Rogalski w liście do Joachima Lelewela z dnia 19 sierpnia 1828 roku z wyraźną dozą sceptycyzmu wyraził się

²² J. Zakrzewski, *Wypisy polskie w różnych gatunkach poezji z celniejszych poetów dla użytku młodzieży zebrane i ułożone*, cz. I, Wilno 1831, 43.

²³ *Archiwum Filomatów*, cz. I. *Korespondencja*, t. I, wyd. J. Czubek, Kraków 1913, s. 79.

²⁴ *Ibidem*, s. 198.

²⁵ Wybór, wstęp i opracowanie: K. Poznański, Warszawa 1993.

o tym ogromnym i trudnym przedsięwzięciu: „Zakrzewski układa wypisy. Olbrzymie projekta Zakrzewskiego są to zamki na lodzie. O wielu rzeczach gada, do niczego nie bierze się szczerze. Wątpię, żeby jego projekta względem drukowania dawnych kaznodziejów wziął skutek. Wszakże to pobudziło ks. Osińskiego [...] Prałat ma być wydawcą mniejszej postylli Wujka, jest już ona w cenzurze duchownej [...]”²⁶.

A jednak Jan Zakrzewski zdołał przynajmniej część swoich planów naukowych doprowadzić do końca. Ogromną jego zasługą jest opublikowanie podręczników do nauki języka i literatury polskiej, które w szkołach polskich pierwszej połowy XIX wieku odegrały ogromną rolę. Dają one obraz jak przebiegała nauka języka i literatury polskiej w ówczesnych szkołach średnich, z jakich materiałów korzystali nauczyciele w procesie dydaktycznym, i jakie teksty wówczas preferowano.

W latach 1831–1832 wydał J. Zakrzewski najpierw cztery zbiory wypisów polskich dla szkół Okręgu Naukowego Wileńskiego, w ramach akcji podręcznikowej, inspirowanej i kierowanej przez senatora Nowosilcowa. Były to więc: *Wypisy polskie z cenniejszych pisarzy zebrane dla użytku szkół powiatowych*, cz. I, 1831; *Wypisy polskie dla użycia klasy drugiej szkół powiatowych prozą i wierszem zebrane i ułożone*, 1832; *Wypisy polskie dla użycia klasy trzeciej szkół powiatowych prozą i wierszem zebrane i ułożone*, 1832; *Wypisy polskie w różnych gatunkach poezji z cenniejszych poetów dla użytku młodzieży zebrane i ułożone*, cz. I, 1831. Ukazały się one pod wspólnym tytułem umieszczonym na stronach poprzedzających szczegółowe tytuły: *Wypisy polskie przez zwierzchność szkolną do użycia klasy [...] w Wydziale Wileńskim przeznaczone*. Miał zamiar wydać siedem takich zbiorów wyjątków z najcenniejszych pisarzy polskich na siedem klas, ale zamiaru tego nie zdołał zrealizować.

Mimo że Zakrzewski wydał swe podręczniki pod protektoratem Nowosilcowa, udało mu się przemycić sporo utworów o treści patriotycznej, społecznej i postępowej, utworów, które miały na celu rozwijanie uczuć patriotycznych, wyrabianie smaku artystycznego, pogłębianie i utrwalanie zasad moralności oraz budzenie świadomości narodowej. Z braku innych, bardziej stosownych w nowej popowstaniowej sytuacji, władze oświatowe Królestwa Polskiego mimo pewnych zastrzeżeń postanowiły włączyć do obiegu szkolnego *Wypisy polskie* J. Zakrzewskiego. Pozwolono więc na ich wykorzystywanie pod warunkiem wyeliminowania podczas procesu dydaktycznego bardzo wielu utworów, najczęściej o zbyt wyraźnych walorach patriotycznych i społecznej tendencji²⁷.

²⁶ Rkps. BJ nr 4435, t. 5. List Leona Rogalskiego do Joachima Lelewela z dnia 19 sierpnia 1828 r., Wilno.

²⁷ M. Adrianek, *Książki do nauki języka polskiego...*, op. cit., s. 140.

W roku 1834 ukazały się w Warszawie nowe „przerobione” wypisy polskie Jana Zakrzewskiego dla klasy pierwszej, drugiej i trzeciej szkół obwodowych i gimnazjalnych. Brak jest wiadomości, by zdołano opublikować takie wypisy przeznaczone dla klasy czwartej szkół gimnazjalnych, chociaż istniała wielka potrzeba takiego podręcznika.

Książki wydane w Warszawie dowodzą, jak wielkie zmiany nastąpiły w zakresie przekazywanych młodzieży tekstów. Musiały one uwzględniać podstawowe założenia obowiązującej instrukcji szkolnej, wobec bardzo obostrzonej cenzury wyjąłowane zostały z jakichkolwiek akcentów o charakterze politycznym i społecznym. Ich zadaniem było kształtowanie biernej i serwilistycznej postawy moralnej, subordynacji wobec przełożonych oraz przekazywanie uczniom wiedzy o charakterze utylitarnym. Prawdopodobnie warszawska edycja wypisów J. Zakrzewskiego ukazała się bez zgody autora i bez jego udziału. W obiegu szkolnym na terenie Królestwa Polskiego funkcjonowały bardzo długo, gdyż dopiero w 1848 r. Maksymilian Łyszkowski wydał *Wypisy z pisa-rzów polskich, zawierające po większej części przedmioty realne*. Właśnie dlatego, że na treść ich złożyły się „przedmioty realne”, to jest teksty o charakterze utylitarnym, odpowiadały wymogom stawianym przez władze oświatowe tego rodzaju pomocom naukowym. Te wypisy wznawiano wielokrotnie, wyparły one całkowicie podręczniki Jana Zakrzewskiego.

Ponadto wydał Zakrzewski w Wilnie w latach 1835–1836 *Wypisy polskie dla płci żeńskiej, zawierające w trzech tomach wszystkie gatunki prozy i poezji*. Dzięki tolerancji cenzorskiej Leona Borowskiego i dużej odwadze osobistej wydawcy, Józefa Zawadzkiego, udało się jednak Zakrzewskiemu przemycić w podręcznikach adresowanych dla dziewcząt wiele czytanek i wierszy o patriotycznym i radykalnym zabarwieniu. Książki te odegrały rolę wyłącznie w kształceniu domowym dziewcząt.

Podręczniki, które tu wymieniałam, miałam w swoim ręku. Pochodziły one ze zbiorów Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Są to cenne świadectwa polskiej kultury i oddania ich autora dobru oświecenia narodowego. Przez to samo Jan Zakrzewski zasługuje na wdzięczną pamięć potomnych.

Karol Estreicher odnotował w swej *Bibliografii polskiej XIX stulecia* różne następne edycje pojedynczych tomów. Podawał przy tym oszczędny opis bibliograficzny, nie uwzględniając liczby stron ani też innych szczegółów wydawniczych, co świadczy, że korzystał prawdopodobnie z zapowiedzi wydawniczych, z pominięciem tak ważnego w bibliografii zabiegu naocznego obejrzenia druków. Piszącej te słowa w żaden sposób nie udało się dotrzeć do *Wypisów polskich dla użytku czwartej klasy szkół gimnazjalnych i obwodowych w Królestwie polskim, prozą i wierszem zebranych i ułożonych. Nowego wydania*. Warszawa 1833, jak również do *Wypisów na klasę czwartą*, wydanych rzekomo

również w Warszawie w roku 1834, które zarejestrował K. Estreicher. Brak ich jest zarówno w inwentarzach bibliotek szkolnych tego okresu, jak i w repertuarze podręczników i lektur, adresowanych przez władze szkolne pedagogom i młodzieży szkolnej.

Książki Jana Zakrzewskiego są obecnie bardzo rzadkie, gdyż najprawdopodobniej zostały doszczętnie zacytane, dlatego tak ogromna trudność towarzyszy zabiegom identyfikacji poszczególnych wydań.

W cytowanym wyżej liście do swego znajomego z Warszawy pisał Zakrzewski: „Przez ciąg służby mojej lat 19, pracowałem w cichości, wykonywałem radę dawnego artysty *nulla dies sine linea*; zgromadziłem niemało materiałów, z tych częśćkę tylko ogłosiłem drukiem, i to nie podług mojego wyboru”²⁸. Zapewne miał Zakrzewski na myśli warszawską edycję swoich wypisów.

Dorobek publikacyjny Jana Zakrzewskiego jest zatem skromny. Na przeszkodzie stanęły trudności edytorskie, uczeni po powstaniu listopadowym znaleźli się w bardzo trudnych pod każdym względem warunkach. W zniewolonym kraju, instytucja mecenatu w zasadzie przestała funkcjonować. Na szczególną uwagę zasługuje więc jeszcze jedna, ostatnia publikacja Jana Zakrzewskiego, która przez współczesnych mu jak i żyjących obecnie badaczy została oceniona negatywnie. Są to *Pamiętniki Samuela Maskiewicza*, wydane w Wilnie w 1838 r. nakładem i drukiem Teofila Glücksberga.

Publikacja ta wymaga krótkiej informacji wstępnej, ogólniejszej natury. Pierwsza połowa XIX w. charakteryzuje się zwrotem do przeszłości, a w związku z tym wydobywaniem i publikowaniem źródeł do historii ojczystej. Jest to jak gdyby realizacja Niemcewiczowskiego apelu skierowanego do uczonych, aby wydawali wszystko, co się tylko da, gdyż nie wiadomo w jakiej sytuacji kraj może się znaleźć w przyszłości. Szczególnie wiele opublikowano pamiętników staropolskich. Znakomity badacz literatury staropolskiej Aleksander Brückner nazwał wiek XVII okresem narodzin pamiętnikarstwa. Alojzy Sajkowski wymienił trzy ośrodki wydawnicze, które interesowały się publikacją staropolskich pamiętników. Obok Poznania (E. Raczyński), Krakowa (A. Grabowski) wymienił również działających w Wilnie księgarza Józefa Zawadzkiego i Jana Zakrzewskiego²⁹.

Po raz pierwszy publikacją pamiętnika Samuela Maskiewicza zainteresował się Julian Ursyn Niemcewicz, który zamieścił go w swym *Zbiorze pamiętników o dawnej Polsce* (t. II, Warszawa 1822). Publikując tekst Samuela Maskiewicza, Niemcewicz poprzedził go interesującą notą „Diariusz ten, rzadki i nigdy drukiem nie ogłoszony użyczony mi był od śp. podkanclerza Chreptowicza.

²⁸ Wyjątek z listu P. Jana Zakrzewskiego..., „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe”, t. XIX, s. 139.

²⁹ A. Sajkowski, *Wstęp*, op. cit., s. 32.

Lubo już wiele z niego użyliśmy w historii Zygmunta III, przecież jako wierny obraz dawnych czasów kładziemy go tutaj w całej prostocie³⁰.

Ponieważ Joachim Litawor Chreptowicz zmarł w 1812 r., stąd tekst pamiętnika Samuela Maskiewicza znał Niemcewicz jeszcze przed tą datą. Załączył też do swych *Dziejów panowania Zygmunta III* obszernie fragmenty. Po pewnym czasie rękopis wrócił do Szczors, gdyż jeszcze przed rokiem 1837 korzystał z niego Jan Zakrzewski.

Drugim z kolei wydaniem notat Samuela Maskiewicza jest publikacja rosyjskiego historyka Mikołaja Ustriałowa z roku 1834, zamieszczona w V tomie *Skazania sówremiennikow o Dimitrii Samozwancie*. Jest to tłumaczenie na język rosyjski, dokonane na podstawie nie zachowanej do dziś kopii, pochodzącej z biblioteki kolegium jezuickiego w Połocku. Po kasacie jezuitów na Litwie, w roku 1820 bibliotekę przejęli pijarzy. Po zniesieniu z kolei tych ostatnich, w roku 1833 cenniejsze dzieła z biblioteki pojezuickiej wywieziono do Petersburga. Tak więc rosyjski wydawca pamiętników mógł je poznać tuż po przybyciu do stolicy nad Newą. Tekst Ustriałowa, mimo że przetłumaczony na język rosyjski, był pełniejszy od edycji Niemcewicza z 1822 r. Toteż Jan Zakrzewski z kolei przystąpiwszy do nowego polskiego wydania oparł się w zasadniczym zrebie na rękopisie Chreptowicza, ale znajdujące się tam luki wypełnił, tłumacząc odpowiednie fragmenty z rosyjskiego wydania.

W liście do swego znajomego w Warszawie Zakrzewski informował o poziomie i stanie dwu dotychczas opublikowanych tekstów pamiętnika Samuela Maskiewicza. Surowo ocenił tekst Niemcewiczowski, ponieważ wydany został bardzo nietroskliwie. Porównując opublikowany tekst z zachowanym rękopisem znalazł mnóstwo pomyłek, zwłaszcza jeśli chodzi o nazwiska osób, nazwy miejscowości. „Opuszczeń w nich ważnych także co niemiara [...]. Porównując rękopis z wiernym rosyjskim przekładem — pisał Zakrzewski — znalazłem w rękopisie moc opuszczeń, te przetłumaczyć byłem zmuszony na polski język i oznaczyłem gwiazdeczkami³¹.”

„Obok oryginalnych partii staropolskich — pisze Alojzy Sajkowski — dziwnie wyglądają łaty polszczyzny z XIX wieku. Poza tym Ustriałow nie wszystko zrozumiał i popełnił błędy, a te z kolei powtórzył Zakrzewski³².” Na ów osobliwy zabieg edytorski zwrócił uwagę wcześniej Julian Bartoszewicz, pisząc: „Nie postarał się Zakrzewski o ten oryginał, co go miał Ustriałow i dlatego potłumaczył z Ustriałowa ustępy — których w szczorsowskim rękopisie nie

³⁰ *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce...*, przez J. U. Niemcewicza, wyd. nowe Jana Np. Bobrowicza, t. II, Lipsk 1839, s. 243.

³¹ Wyjątek z listu P. Jana Zakrzewskiego..., *op. cit.*, s. 137.

³² A. Sajkowski, *Wstęp, op. cit.*, s. 81.

było. Dziwna metoda wydania. Miały być i przypiski; wydawca je liczbami poznał [131], nie drukowane³³.

Okazuje się, że Julian Bartoszewicz nie znał fragmentu listu Zakrzewskiego, zamieszczonego równocześnie w „Magazynie Powszechnym” i w „Wizerunkach i Roztrząsaniach Naukowych”, tak ważnego dla historii edycji pamiętnika, stąd surowsze akcenty krytyki. Zakrzewski bowiem pragnął w pierwszym tomie swojej publikacji zamieścić nie tylko pamiętnik Samuela Maskiewicza, ale również pochodzący z tego samego okresu, dotyczący wzajemnych stosunków Rosji z Polską, pamiętnik znanego polityka i senatora Stanisława Niemojewskiego, znajdujący się w spuściźnie Szymona Żukowskiego, bibliotekarza w Uniwersytecie Wileńskim. Ustriałow przełożył go także, ale w polskim języku drukowany nie był.

Drugi tom edycji Zakrzewskiego wypełniony miał być pamiętnikiem Bogusława Kazimierza Maskiewicza, syna Samuela, obejmującym lata 1643–1649 oraz dziaruszem wojny moskiewskiej z 1660 r. Po raz pierwszy opublikował notaty Bogusława również Julian Ursyn Niemcewicz³⁴. W tomie tym planował Zakrzewski wydać również listy Bohdana Chmielnickiego. Pamiętniki Maskiewiczów są niezwykle cennym źródłem historycznym opisującym ważny i ciekawy okres w dziejach Polski.

Plany wydawnicze Jana Zakrzewskiego były ambitne, ważne i bardzo obszerne. Warto o nich wspomnieć, gdyż godna najwyższego uznania jest jego pasja naukowa i chęć ocalenia od zapomnienia narodowych pamiątek. Właściwie w niewielkim tylko stopniu wyszedł Zakrzewski poza etap gromadzenia materiałów. Przedwczesna śmierć przerwała jego działalność naukową i publikacyjną.

Jeszcze przed rokiem 1831 sporządził obszerny wypis z rękopisu „Kroniki Janczara”, pisanej cyrylicą, znajdującej się w bibliotece dereczyńskiej Sapiechów, a kopię tę osobiście oglądał Mikołaj Malinowski³⁵. Nie poprzestał na tym. Rozpoczął studia nad historią nauki w Polsce. Do tego tematu zebrał obszerne materiały, które, jak głoszą przekazy źródłowe, przechowywała jego rodzina.

Józef Bieliński podał, iż w wolnych od zajęć dydaktycznych chwilach zajmował się Jan Zakrzewski bibliografią. Sporządził spis poetów i prozaików polskich w porządku chronologicznym od najdawniejszych czasów, uzupełnia-

³³ J. Bartoszewicz, *Maskiewicz Samuel*. w: *Encyklopedia powszechna* S. Orgelbranda, Warszawa, t. XVIII 1864, s. 143.

³⁴ Wyjątek z listu P. Jana Zakrzewskiego..., *op. cit.*, s. 138.

³⁵ *Stanisława Łaskiego wojewody sieradzkiego prace naukowe i dyplomatyczne. Wydane z rękopismów Muzeum Wileńskiego, z przedmową Mikołaja Malinowskiego, oraz dodatkiem dzieł Jana Tarnowskiego. Z jednego egzemplarza Biblioteki Kórnickiej*. Wilno 1864, s. CLVII.

jąc wykaz wiadomościami o życiu autorów i cytując wyjątki z ich pism. Opracował cztery grube tomy tak pomyślanego dzieła³⁶.

Ambitny pedagog rozpoczął również pisać „Rys historii literatury polskiej”, na wzór dzieła rosyjskiego historyka literatury Mikołaja Grecza. Podział na okresy zapożyczył z *Historii literatury polskiej* Feliksa Bentkowskiego, dzieła, które odegrało ogromną rolę w dziejach nauki polskiej. Z listów pisanych do J. Lelewela dowiadujemy się, z jakim zapałem i znajomością rzeczy kompletował niezbędne do tego przedsięwzięcia wydawnictwa. Praca ta jednak nie została ukończona, przerwał ją, gdy dowiedział się, że Kazimierz Brodziński rozpoczął gromadzić materiały do historii „rozumowanej” literatury polskiej³⁷.

Niezależnie od tego przygotowywał do druku poezje Kaspra Miaskowskiego, Jędrzeja Zbylitowskiego, Franciszka Karpińskiego. Jak wynika z listów pisanych do J. Lelewela, żywo interesował się spuścizną literacką Stanisława Trembeckiego, który w latach 1803–1812 przebywał w Tulczynie na Podolu, w posiadłości Szczęsnego i Zofii Potockich. „Od lat kilkunastu zbieram nie ogłoszone pisma St. Trembeckiego, mam cokolwiek robót jego, własną ręką pisanych, ale wiele jeszcze nie dostaję do zrobienia zupełnego zbioru” — napisał Zakrzewski w liście do swego znajomego w stolicy³⁸.

Zamierzał też wydać pisma Sebastiana Klonowicza, ale odstąpił od tego zamiaru dowiedziawszy się, że spuściznę tego pisarza wydano w Krakowie w 1828 r. W kręgu zainteresowań Jana Zakrzewskiego były również pisma Stanisława Morawickiego ze Szczodrkowic, mało znanego pisarza XVI stulecia³⁹.

Zakres zainteresowań Zakrzewskiego był ogromny. Wspomnieć więc jeszcze wypada, że bardzo interesowała go popularna wówczas dziedzina wiedzy — słowianoznawstwo. Bardzo wielu uczonych zajmowało się tą problematyką. Zakrzewski zajął się „przerobieniem” dzieła Józefa Pawła Szafarzyka *O literaturze ludów słowiańskich*. To „przerobienie” prawdopodobnie polegało na przetłumaczeniu na język polski i uzupełnieniu niezbędnymi informacjami, dotyczącymi spraw polskich. Odstąpił również od tego zamiaru, gdy dowiedział się, że znakomity czeski uczoney rozpoczął pracę nad ponowną edycją swego dzieła⁴⁰.

Znany księgarz i wydawca Teofil Glücksberg zamierzał w 1838 r. wydać pismo periodyczne na wzór „Wizerunków i Roztrząsań Naukowych”. Na redaktora pisma zaproponował Zakrzewskiego, który od razy z wielkim zapałem rozpoczął kompletować materiały. „Program już jest gotowy — lecz potrzebuje

³⁶ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński...*, *op. cit.*, t. III, s. 496.

³⁷ Rkps BJ nr 4435. List Jana Zakrzewskiego do J. Lelewela z 20 kwietnia 1826 r. z Winnicy.

³⁸ Wyjątek z listu P. Jana Zakrzewskiego..., *op. cit.*, s. 140, zob. też K. Estreicher, *Bibliografia...*, *op. cit.*, t. V, Kraków 1880, s. 230.

³⁹ Wyjątek z listu P. Jana Zakrzewskiego..., *op. cit.*, s. 140.

⁴⁰ Wyjątek z listu P. Jana Zakrzewskiego..., *op. cit.*, s. 140.

przetrawienia, pamiętajmy na przestrogę *festina lente* — pisał do swego przyjaciela z Warszawy. Interesowały go „rzeczy ściągające się do Słowiańszczyzny i całej Europy”. Każdy numer czasopisma miał zawierać wiadomości o nowo-wydanych dziełach wraz z ich krytyczną oceną. Do współpracy pragnął pozyskać Wacława Aleksandra Maciejowskiego, słynnego w całej Europie badacza Słowiańszczyzny. Zakrzewski cenił bardzo tego uczonego, którego prace „[...] nowością rzeczy, ścisłością wyłożenia i powabnym opowiedzeniem chlubę przynosiły autorowi i literaturze krajowej”. Miał też nadzieję, że nie odmówią mu swych artykułów tacy polscy uczeni jak Ignacy Daniłowicz, Józef Jaroszewicz, Mikołaj Malinowski, Kazimierz Narbutt jak również pisarze reprezentujący młodsze pokolenie: Józef Korzeniowski i uczeń Zakrzewskiego — Aleksander Groza⁴¹.

Zakrzewski był typowym szperaczem jakich wówczas nie brakowało. Podczas wakacji wędrował po Wileńszczyźnie, Podolu i Ukrainie, zbierając rękopiśmienne zabytki, bibliofilskie „białe kruki”. Uznał to za swoją misję, patriotyczny obowiązek. Ta jego pasja znana była szeroko i przez współczesnych wysoko ceniona. Zmarł w młodym wieku, niestety, nie zdążył więc zrealizować wszystkich swoich planów naukowych i edytorskich. Brak jest wiadomości o losach jego warsztatu naukowego i rękopiśmiennej spuściznie. Dlatego tak ważną rzeczą jest, aby opublikować jedyne trzy zachowane listy Zakrzewskiego do Joachima Lelewela, które przybliżają nam tę niezwykłą postać pracowitego wileńskiego pedagoga i dają wyobrażenie o jego pasji naukowej oraz o zrozumieniu przez niego znaczenia zbierania i zabezpieczenia przed zagładą pamiątek przeszłości. Także o jego idei kształtowania świadomości narodowej przez wydawanie ważnych tekstów. Była to praca dobrze przez niego przemyślana i w ówczesnych warunkach jedynie możliwa, co stwierdzamy z uznaniem po latach. Jan Zakrzewski jest wzorem sumiennego, świadomego swych zadań badacza.

A teraz parę słów o samych listach. Pochodzą z dnia 26 IV 1826 r., z 28 V 1828 r. oraz z 1/13 sierpnia tegoż roku. Są one znakomitym świadectwem, jak pracowali i kontaktowali się ze sobą polscy intelektualści tamtej doby, gdy nie było środków masowego przekazu, pewnej i szybkiej poczty, sprawnej publicznej komunikacji. Na ogół ze względów oszczędnościowych oraz dla uchronienia tajemnicy korespondencji, trzeba było korzystać z tak zwanych okazji.

Omawiane listy świadczą o dużej sprawności pióra, są wysokiej miary dokumentami epoki. Autor pisze je mając 30 i 32 lata, jest zatem człowiekiem dojrzałym, doskonale wykształconym i odpowiedzialnym. Wykazuje wielką znajomość rzeczy w swojej dziedzinie, zna teksty drukowane, wiele wie o nieopublikowanych, a ważnych. Szczególnie interesują go te ostatnie i nie szczędzi

⁴¹ *Ibidem*, s. 141–142.

czasu i siłą, by je pozyskać. Umie ich szukać, ma dobre kontakty, dociera gdzie trzeba, wykorzystuje prywatne zbiory i archiwa. Zna wagę literacką i źródłową pozyskanych materiałów. O wszystkim informuje J. Lelewela z pełnym zaufaniem.

Drugi z listów informuje dość szczegółowo i z pewnym humorem o życiu wileńskiego uniwersytetu i zbliżającym się jego jubileuszu (ćwierćwiecze istnienia), co dla historyka oświaty w Polsce jest istotne i nie do przeoczenia.

Wszystkie trzy listy są niezmiernie bogate w treść, gęste od faktów, różnych wzmianek i sugestii. Pokazują, jak troszczyli się o dobro powszechne ludzie tej miary co Joachim Lelewel i Jan Zakrzewski w okresie nocy zaborów. Ci ludzie to przysłowiowe drożdże w ówczesnym społeczeństwie, ich zasługi są ogromne. Listy te więc warto wydobyć z archiwalnego zasobu i przedstawić społeczeństwu oraz gronu uczonych jako dowód wielkiej gorliwości naszych poprzedników w krążaniu się wokół dobra ogólnego.

Przy podaniu do druku listów kierowałem się ogólnie przyjętymi wytycznymi, obowiązującymi podczas edycji źródeł rękopiśmiennych.

Aneks

LISTY JANA ZAKRZEWSKIEGO DO JOACHIMA LELEWELA

I

Winnica, 20 kwietnia 1826 r.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Byłbym niewdzięcznym uczniem, gdybym wielką zręczność mając, nie napisał słów kilka do Szanownego Pana Dobrodzieja, którego słodki charakter wieczną pamięć zostawił w sercach czujących Jego słuchaczów, a prace uczone zapewniły niezgasłą wdzięczność w oświeconych rodakach. Rady przychylne znanego ze światła i sądów otwartych w całej Europie Męża zawsze były i są upragnione. Racz Szanowny Panie wierzyć, że uczniowie Jego mamy za rzetelną chlubę to, iż byliśmy Pańskimi niegdyś w Wilnie słuchaczami. Zagrzani przykładem Mistrza, staramy się ściśle wypełniać obowiązki na nas włożone i pracować podług zdolności każdego, a jeśli który z nas na kilka chwil, przerwie kiedy Panu Dobrodziejowi swym pismem, zatrudnienia Jego uczone, tedy chciej to, Panie, przypisać swej uwielbianej sławie i dobroci serca właściwej Jego Osobie. Rozproszeni po całej prawie Europie, w stepach nawet Ukrainy i Podola nie odmieniliśmy uczuć naszych ku Panu. Ja, na którego przeznaczenie padło mieszkać na Podolu, ze słodyczą wspominam czas strawiony w stolicy Litwy na słuchaniu nauk podawanych przez Szanownego Pana. Zmienia się zapewne okoliczności, a prawość łaskawie nam dziś panującego Monarchy każe się spodziewać, że młodsi od nas, z pożytkiem dla siebie, a i przyjemnością dla swego przewodnika, znów z katedry usłyszą głos Pański. W dniu 12 bm. odebrałem list od brata Stanisława Zakrzewskiego, o którym raczyłeś Pan Dobrodziej chlubnie wspomnieć w zdaniu sprawy, z wydania praw polskich dawnych¹, w którym mię uwiadamia, że z woli Monarchy już ks. Michał Bobrowski² do obowiązków swoich powraca; jest więc nadzieja, że i inne osoby powołanymi do Uniwersytetu zostaną; daj Boże, aby to nastąpiło jak najprędzej. Prawda, że plan nauk został odmieniony, ale podobno tylko na czas. Dzieła nawet zalecone po szkołach utrzymać się po wielkiej części nie mogą, bo są niektóre bardzo nędzne co do rzeczy, co do układu i co do języka. Co do mego np. przedmiotu, zalecono dawać wymowę z książki pod tytułem *Zasady wymowy św.*³, a poezję

¹ Joachim Lelewel, *Wiadomość o kodeksach i wydaniu statutów, tudzież o historycznym ich rozpoznawaniu*, w: *Księgi ustaw polskich i mazowieckich na język polski w latach 1449, 1450, 1503, 1451 przekładane po raz pierwszy, staraniem... drukiem ogłoszone*, Wilno 1824, s. 182 — „Stanisław Zakrzewski Podlasianin, medyk dopełnił najtrudniejsze tekstu pergaminowego przepisanie, na którego dokładności bardzo wiele zależało, aby łatwiej celu swego dopiąć. Zastępując zaś w części sam jeden starania w dopilnowaniu druku, Stanisław Zakrzewski słusznie nazwać się może współwydawcą tekstu”. Zob. też s. 3.

² Ks. Michał Bobrowski (1784–1848), profesor Uniwersytetu Wileńskiego posadzony o solidaryzowanie się z filaretami, został w 1824 r. usunięty z Uniwersytetu przez M. Nowosiłcowa i zesłany do klasztoru w Żywocicach. Po dwóch latach uzyskał amnestię i został przywrócony do praw profesora.

³ Jan Chrzyciel Hedoin (1749–1792), *Zasady wymowy św., objaśnione przykładami wyczerpionymi z Pisma św., z Ojców ŚŚ i z innych najstawniejszych krasomówców chrześcijańskich*, Warszawa 1819.

z 3 tomu dzieł Krasickiego⁴, bez odmiany; pierwsze i drugie są nędzne, mogą tylko zaspokoić ludzi nie mających najmniejszego wyobrażenia o ważności rzeczy. Rząd już to poznaje, zachęca nauczycieli do jak najrychlejszego ułożenia dzieł dydaktycznych; ale wiadomo najlepiej Dobrodziejowi, że praca tego rodzaju nie może być porywczą. Zamierzyłem ułożyć książkę naukową na wzór dzieła Grecza⁵; zebrałem już wiele materiałów, wiele mi jeszcze ich nie dostaje. Biblioteka gimnazjum w rzeczy polskie jest jak najuboższa; własnych książek nabyłem niemało, ale to wszystko na prowincji jest niedostateczne, pożyczam co kosztowniejsze od różnych osób, żywię się jak mogę. Chcę przy końcu dzieła dodać rys historii literatury polskiej. Plan Grecza dosyć się mi podobał; takiego się trzymam w układzie mego seksterna; więcej się tylko zastanawiam nad porządkiem postępu, doskonaleniem się i odmianami naszego języka; zachowałem podział na epoki podług P. Bentkowskiego⁶, chociaż podobno nie bardzo dogodny. Dzieła celniejszych pisarzy rozbiaram, najczęściej, przywołując zdania o nich cudze, dla większej powagi, własnego się wszakże nie wyrzekam. Wypracowałem już od początku literatury do końca panowania Zygmunta III. Mam do tej pracy pod ręką nabyte przeze mnie pisma: *Dwoje ksiąg bibliograficznych* t. 1⁷, *Prawa Polski* t. 1⁸, *Prawda Ruska*, t. 2⁹ Jannotzkiego[!] t. 3¹⁰, *Browna* t. 1¹¹, *Ossolińskiego*, t. 3¹², *Bentkowskiego* t. 2¹³, *Sołtykowicza* t. 1¹⁴, *Juszyńskiego* t. 2¹⁵, *Potockiego* t. 2¹⁶, *Czartoryskiego*

⁴ Ignacy Krasicki (1735–1801), *Dzieła wierszem i prozą. Edycja nowa i zupełna przez Fr. Dmochowskiego w 10 tomach*, Warszawa 1802–4; t. III: *O rymotwórstwie i rymotwórcach*.

⁵ Mikołaj Grecz (1787–1867), pisarz rosyjski, wydawca, pedagog, autor licznych podręczników. Prawdopodobnie Zakrzewski wziął sobie za wzór jego *Przewodnik do nauki literatury*, IV tomy, Petersburg 1819–1822.

⁶ Feliks Bentkowski (1781–1852), historyk literatury, bibliotekarz, bibliograf, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. W swym podstawowym dziele pt. *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, Warszawa 1814 t. I–II, zamieścił autor w rozdziale III: *Podział historii literatury na okresy i cechy one znamionujące*.

⁷ Joachim Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. I, Wilno 1823.

⁸ Tadeusz Czacki (1755–1813), *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 r. wydany*, t. I–II, Warszawa 1800–1801.

⁹ Ignacy Benedykt Rakowiecki (1782–1839), t. I–II, Warszawa 1820–1822.

¹⁰ Jan Daniel Andrzej Janocki (1720–1786), *Lexicon derer itzlebenden Gelehrten in Polen*, Wrocław 1755.

¹¹ Może chodzi o książkę Johna Browna pt. *Historia początku i postępów poezji w rozmaitych jej rodzajach*, którą z franc. przełożył A. J. Jurkowski, Wilno 1823.

¹² Józef Maksymilian Ossoliński (1748–1826), *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej o pisarzach polskich, także postronnych, którzy w Polszcze albo o Polszcze pisali, oraz o ich dziełach, z roztrząśnieniem wzrostu i różnej kolei ogólnego oświecenia, jako też szczególnych nauk w narodzie polskim*, t. I–III, Kraków 1819–1822.

¹³ Feliks Bentkowski, *op. cit.*

¹⁴ Józef Florian Sołtykowicz (1762–1831), *O stanie Akademii Krakowskiej i o publicznych a mianowicie uczonych pracach akademików od założenia jej w roku 1347 aż do terażniejszego czasu...*, Kraków 1810.

¹⁵ Michał Hieronim Juszyński (1760–1830), *Dykcjonarz poetów polskich*. t. I–II, Kraków 1820.

¹⁶ Stanisław Kostka Potocki (1755–1821), *Pochwały, mowy i rozprawy*, cz. I–II, Warszawa 1816.

*Myśli*¹⁷, Bandtkiego¹⁸, Chromińskiego¹⁹, Słowackiego t. 2²⁰, Brodzińskiego *O romantyczności*²¹ pod koniec Niesieckiego²², pisma periodyczne; jako: roczniki, pamiętniki, dzienniki, tygodniki, ale nieraz biedzić się muszę nie mogąc powziąć dostatecznej wiadomości o życiu niektórych pisarzy naszych; widzę jeszcze przed sobą większe trudności w epokach następnych, a mianowicie w epoce teraźniejszej. Śmiem przeto zanieść pokorną prośbę do Szanownego Pana Dobrodzieja o łaskawe zebranie wiadomości, jeśli można w czasie późniejszym, o pisarzach niedawno zmarłych i żyjących dotychczas, jako [o] Bandtkich, Niemcewiczu, Wężyku, Felińskim, Kropińskim, Koźmianie, Morawskim i innych, o ich dziełach zostających w rękopisach oraz o skreślenie oświecenia narodu naszego w każdej epoce. Jedno tylko Pana Dobrodzieja pióro mistrzowskie potrafi to godnie skutecznie, nikogo w kraju naszym nie masz bieglejszego w dziejach narodowych nad Szanownego Pana, nikogo co by z trafniejszą krytyką sądził o rzeczach dawnych i teraźniejszych. Szczęśliwym się nazwę, jeżeli nie wzgardzisz Pan Dobrodziej prośbą przywiązanego ucznia. Wiem, że wiele dzieł potrzebnych do mojej pracy jeszcze nie znam; ale mam nadzieję prawie zupełną, że dobroć Pańska wskaże mi je raczy łaskawie, za co wdzięczność w moim sercu dozgonną zachowam. Co do rysu oświecenia narodu naszego, byłoby rzeczą pożądaną czytać w pismach periodycznych o tem rozprawy. Dzienniki teraźniejsze niektóre są dosyć ubogie, najwięcej się tłumaczeniami i to nie zawsze dobrymi łątają; pisma Pańskie staną się dla nich prawdziwą ozdobą, a dla czytelników umiających cenić rzetelną pracę, orzeźwieniem. Przekłady teraźniejsze z obcych języków, mówiąc w ogólności, są bardzo niezręczne, a to w dziełach nawet obszerniejszych i dosyć czytanych, jak np. tłumaczenie *Historii państwa rosyjskiego* Karamzina²³, przez P. Buczyńskiego; jak to rosyjskiego języka tok, nie wszędzie nawet polskimi wyrazami oddany, bardzo często myśli autora wykrzywia jak „Warska ulica”, tłumaczy prozą barbarzyńską. Jak mi zdrowie i zatrudnienia pozwolą, nie zaniecham podać uwag nad tym tłumaczeniem do pisma periodycznego. Pożądaną byłoby rzeczą czytać uwagi trafne Pana Dobrodzieja nad dalszymi tomami jego dzieła, jak mieliśmy już rozkosz czytać je w pismach rosyjskich nad częściami początkowymi²⁴. Ale nadtom się zabląkał racz przebaczyć Szanowny Panie pośpiechowi piszącego.

¹⁷ Czartoryski Adam Kazimierz (1734–1823), *Myśli o pismach polskich, z uwagami nad sposobem pisania w rozmaitych materiach*, Wilno 1801 (właściwie 1810).

¹⁸ Jerzy Samuel Bandtkie (1768–1835), *Historia drukarni krakowskich od zaprowadzenia druków do tego miasta aż do czasów naszych, wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej poprzedzona*, Kraków 1815; id., *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim, jako i w krajach zagranicznych, w którym polskie dzieła wychodziły*, t. I–III, Kraków 1826.

¹⁹ Kazimierz Chromiński (1759–1816), *O literaturze polskiej, mianowicie czasów Zygmunto-wskich, to jest złotego wieku pisarzy*, „Dziennik Wileński” 1806, i odb. pt. *Rozprawa o literaturze polskiej*, Wilno 1806.

²⁰ Euzebiusz Słowacki (1772–1814), *Dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone*, t. I, Wilno 1824, t. II–IV, Wilno 1826.

²¹ Kazimierz Brodziński (1791–1835), *O klasycyzmie i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*, „Pamiętnik Warszawski” 1818, t. 10–11.

²² Kasper Niesiecki (1682–1744), *Korona polska przy złotej wolności starożytnymi wszystkich katedr, prowincji i rycerstwa klejnotami ...ozdobiona*, t. I–IV, Lwów 1728–1743.

²³ Nikołaj Karamzin (1765–1826), *Historia państwa rosyjskiego ...przełożona na język polski przez Grzegorza Buczyńskiego*, tomów XII, Warszawa 1824–1827, 1830.

²⁴ Lelewel poddał analizie krytycznej na łamach petersburskiego pisma „Sieiernyj Archiv”(1822–4) pracę urzędowego historiografa rosyjskiego Karamzina i dzięki temu zdobył dużą popularność.

Jeśli byś raczył Pan Dobrodziej zaszczycić mię kilką wyrazami swojego pisma, tedy szlachcic Paprocki²⁵, który odwoził J. W. Grykolewską²⁶, sędzinę z Winnicy do Warszawy nazad, bez żadnego kosztu może je przywieźć. Czytałem wiadomość o wychodzącym nowym tłumaczeniu *Przemian* Owidiusza przez H.[rabiego] Kicińskiego²⁷; zyczyłbym sobie je mieć; jeśli nie obraziła moja prośba Szanownego Pana Dobrodziewia, tedy bym prosił o łaskawe mi przysłanie jego, równie jak i dzieł innych nowych, które mogą mię interesować, a należność za nie przez jadących do Warszawy lub nawet przez pocztę z największą wdzięcznością odeślę. Przepraszając najpokorniej za moją śmiałość, mam za szczęście z najgłębszym uszanowaniem zostawać.

WW Mości Dobrodziewia
wdzięcznym uczniem i najniższym sługą
Jan Zakrzewski naucz. wym.

II

Wilno, 27 maja 1828 r.

Szanowny Panie!

Już rok drugi upłynął od tego czasu, jak miałem szczęście do Szanownego Pana z Winnicy, przez jadącą P. Grykolewską do Warszawy i otrzymać na pismo moje odpowiedź. Tegoż samego roku w miesiącu listopadzie odebrałem drugi list Pański, datowany z Łucka, a przy nim i posyłkę dla Panny Reginy Korzeniowskiej²⁸, którą natychmiast sam osobiście oddałem. Rozumiem, że o tym pisała. Miałem chęć szczerą donieść Panu o moich poszukiwaniach podejmowanych na Podolu w czasie późniejszym, ale przez wzgląd na okoliczności, wstrzymałem się do czasu od tego. W końcu miesiąca sierpnia [roku przeszłego] opuściłem okolice Bohu, a przenieśliem się z woli zwierzchności mojej do Wilna na nauczyciela wymowy w Gimnazjum, nie bez żalu, gdyż nie mogłem wszystkich zebrać plonów naukowych, jakie zamierzyłem uskuteczyć na Podolu, Ukrainie i Wołoszczyźnie. Może się komu zdawać, iż te kraje wystawione na częste napady, nie nie mają godnego uwagi pod względem naukowym, ale taki mocno by się mylił. Wiele jest rzeczy ciekawych po niektórych domach obywatelskich i po zakątkach klasztornych. Trzeba tylko chcieć i umieć szukać, a można wynaleźć pisma dawne, o których nikt dotychczas nie wie. W czasie dwumiesięcznej mojej podróży, w roku przeszłym podjętej na Podolu, części Ukrainy i Bessarabii, dowiedziałem się o aktach Kapituły Wileńskiej z czasów najdawniejszych, po większej części charakterem ruskim pisanych, które w czasie wojen szwedzkich podobno w znacznej części przeniesione zostały na Wołyń; są one na Wołyniu, niedaleko miasteczka Owruca, w Bibliotece Potockiego²⁹, którego Brody. Kapituła nic o tym nie wiedziała. W Kamieńcu Podolskim powziąłem

²⁵ Osoba bliżej nie znana.

²⁶ Osoba bliżej nie znana.

²⁷ Publius Oridius Naso, *Przemiany, poema w XV pieśniach*, z oryginałem obok i z przypisami objaśniającymi, przekładania Brunona Hrabi Kicińskiego, III tomy, Warszawa 1825–1826.

²⁸ Maria Regina Korzeniowska h. Nałęcz (1793–1874), wydawczyni atlasów historycznych. Przedsięwzięła wydanie polskiego atlasu na wzór Lesage'a. O protekcję i pomoc zwróciła się do Lelwela, który uzupełnił znacznie materiały Korzeniowskiej i kierował drukiem aż do swego wyjazdu na emigrację. Od 1828 r. Korzeniowska przebywała na Podolu.

²⁹ Właścicielem Brodów był Wincenty Potocki (1825), po nim jego syn Franciszek (1788–1853), który Brody sprzedał przed r. 1830. Z życiorysów w PSB nie wynika, by mieli oni k. Owruca jakąś rezydencję.

wiadomość od ks. Torosiewiczza, proboszcza szarogrodzkiego³⁰, o kronice niewiadomej dotychczas, jakiegoś Żeliza³¹, pisanej o Słowianach w ogólności i o Polakach, po słowiańsku; rękopis jej znajduje się w Cykinówce³², monasterze leżącym za Dniestrem, naprzeciw miasteczka Soroki. Wspomniany Torosiewicz przyrzekł mi jej wierną kopię; pisałem już do niego o to. Sam nie mogłem być na miejscu dla obejrzenia tej kroniki, bo i czasu nie miałem i nie chciałem siedzieć w karantynie³³. W Kamieńcu także oglądałem rękopisma Mikoszy³⁴, który był lat 12 dragomanem³⁵ w Konstantynopolu dworu polskiego, 8 — rosyjskiego, a lat dwadzieścia kilka w ministerium interesów zagranicznych; umarł w Kamieńcu r. 1825 w miesiącu marcu, mając więcej lat 80. Pisma jego są: 1. *Pamiętnik historyczny przyczyn, które przyspieszyły zerwanie pokoju Kainradzkiego i zapaliły wojnę turecką z Rosją w r. 1787, wyszczególniający wypadki polityczne i wojenne, wynikłe w przeciągu wojny, zakończonej traktatem w Jassach zawartym 1791*, tom 1 in 4^o; 2. *Zbiór wiadomości szczególniejszych wojny poszechnej w Europie wynikłej z rewolucji francuskiej, rozbioru i upadku Królestwa Polskiego* in folio, 3 części. Też same dzieła po francusku. Nadto *Lettres contenant la suite des événements politiques et militaires*, pisane w Konstantynopolu, w kształcie listów, których jest 194, tom in folio. Właściciel tych rękopisów prokurator Dębiński, mieszkający w Kamieńcu, przyrzekł mnie je przysłać z pozwoleniem wydrukowania, jeśli można będzie. Zdobyłem innych kilka rękopisów w czasie mojej przejażdżki. Mam niektóre własnoręczne rękopisy Trembeckiego³⁶, o jakich nikt nie wie, mam wiele wierszy nie drukowanych tegoż poety, ale wszystkich prac naszego Stanisława nie mogłem jeszcze wydobyć dotychczas. Kufer jednak ów, o którym mówiono jakby o zaklętym, zawierał rzeczywiście roboty Trembeckiego; przed jego

³⁰ Miasteczko Szarogród położone przy ujściu rzeki Kiełbaśnej do Moraszki, pow. mohylowski. O ks. Torosiewiczzu nic bliższego na razie powiedzieć nie można.

³¹ J. I. Kraszewski zamieścił w *Wizerunkach i Roztrząsaniach Naukowych*, ser. I, cz. VIII, Wilno 1835, notę *Rękopisma Żelizów z wieku VI–X*. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia Polska XIX stulecia*, t. V, s. 115 oraz E wyd. 2, t. I, s. 162, a także N. Korbut, t. XII, s. 124. Do czasopisma nie udało mi się dotrzeć.

³² Miasteczko w pow. jampolskim, niedaleko miasta Soroki.

³³ Kwarantanna z rosyjskiego: karantin.

³⁴ Józef Mikosza (1744–1825), dragoman poselstwa polskiego przy Porcie Otomańskiej za czasów Stanisława Augusta. Napisał dzieło *Observacje polityczne państwa tureckiego*. Warszawa 1787; niemieckiego przekładu dokonał S. B. Linde; książkę tę wydano w Lipsku w 1793 r. Dziełko to stanowi jedno z najlepszych kompendiów wiadomości o Turcji, jakie ukazało się w tym czasie. Mikosza wcześniej związał się z rezydentem rosyjskim w Stambule, Chwostowem, i już w okresie Sejmu Czteroletniego przeszedł jawnie na służbę rosyjską. Zmarł w Kamieńcu Podolskim. Wym. rękopisy nie są znane.

³⁵ Tłumacz oficjalny przy placówkach dyplomatycznych i konsularnych na Wschodzie.

³⁶ Stanisław Trembecki (ok. 1739–1812 w Tulczynie na Podolu), jeden z najwybitniejszych poetów epoki Stanisławowskiej, nie dbał o los własnych utworów. Schyłek życia spędził u Szczęsnego Potockiego w Tulczynie na Podolu. Zaniedbaną przez autora spuściznę rękopiśmienną Trembeckiego zbierano i wydawano w Wilnie zarówno w wydaniach zbiorowych (1806, 1821, 1822, 1836) jak i w czasopismach, m.in., w „Dzienniku Wileńskim” w l. 1806–1828. Życie i dorobek literacki Stanisława Trembeckiego budził żywe zainteresowanie wśród pedagogów wileńskich. Jan Kott w przedmowie do Stanisława Trembeckiego *Pism wszystkich*, Warszawa 1953, t. 1, s. LIV napisał: „W Tulczynie został Trembecki aż do śmierci. Zmarł 12 grudnia 1812 r. Świadkowie jego ostatnich lat zostawili nam obraz zdziwaczałego starca, który biegał boso po łąkach w brudnym płóciennym podwołnniku, karmił chmury wróbla, nie chodził nigdy do kościoła i grał w szachy. Nie poznawał nawet własnych wierszy. Ale pilnie strzegł dużego skózanego kufra, z którym się nigdy nie rozstawał. W kufrze tym skryte były jego manuskrypta. W kufrze tym mieściła się wielka tradycja literatury Oświecenia”.

śmiercią był opieczętowany przez samego autora, a po zgonie przyłożono jeszcze dwie pieczęcie Potockich i przeniesiono do archiwum familijnego w Tulczynie, gdzie i przebywał aż do r. 1815. Zofia Potocka³⁷, powróciwszy z Petersburga, kazała go przenieść do swego gabinetu i tam pewien jegomość, którego wymieniać jeszcze tu nie chcę, przeglądał i zabrał z sobą; mieszka on na Podolu; byłem u niego, ale zastać nigdy nie mogłem. Te zaś rękopisy, które mam, przed śmiercią jeszcze Trembeckiego uchwycone mu były. Poczyniłem już kroki o wydobycie wszystkich prac tego uczonego i jak tylko wszystkie zbiorę, nie omieszkać drukiem ogłosić. Zdobyłem także wszystkie pisma Rajmunda Korsaka³⁸ i Karpińskiego *Historię mego wieku i ludzi z którymi żyłem*³⁹ dociągnięte pismo do r. 1822 przez samego Franciszka. Jest to kopia wierna z własnoręcznego manuskryptu. Miałbym jeszcze więcej pisać, ale na teraz zamilczęć o tem wolę. Jeżelibyś Pan Dobrodziej życzył sobie mieć z tego, co posiadam, i co mieć jeszcze spodziewam się, najchętniej swojego czasu w kopii udzielię. Przy zmianie terażniejszej cenzury na lepszą chciałbym wydobyć z pleśni pisma dawne, a mianowicie z wieku 16 jako: przedrukować poezje Szczodrkowicza⁴⁰, dawniejsze lepsze od Rejowych⁴¹, Zbylitowskiego Jędrzeja⁴², Miaskowskiego⁴³ itd. Zawadzki⁴⁴ chętnie na to przystaje. Mam już przygotowany rękopis wszystkich dzieł wiadomych Miaskowskiego do druku; chciałbym tylko zaciągnąć wiadomości, czy kto nie drukuje już tego samego w Warszawie, bo to byłoby próżno podejmować pracę. Zamierzyłem był przedrukować wszystkie pisma polskie Klonowicza⁴⁵, ale mnie uprzedzono w Krakowie, jak wyczytałem z „Kuriera Warszawskiego”; byleby to wydanie nie było podobne do pism Górnickiego, wychodzących w Warszawie, drukarni Gałęzowskiego⁴⁶, bo to nie wiem jak trzeba uważać, za przysługę czy za zepsucie tak znakomitego pisarza. Pomijam tu, że wiadomość o Górnickim nie jest dostateczną, że nie powiedziano z jakiej edycji przedrukowano, a też nie należało tomu na połowie księgi przerywać, dawać fałszywych objaśnień, jak np. w „Przemowie do Króla” na str. 4 „nie pocztą jako jest mała” tłumaczyć przez „posługę małą” itd., bo jest to nieznanomość języka. Mało odczytany z pisarzami

³⁷ Zofia Potocka (ok. 1760–1822), trzecia żona Szczęsnego Potockiego, który w r. 1796 rozpoczął pod Humaniem budowę słynnego później w całej Europie parku nazwanego Zofiówką. Uroki Zofiówki opisał przebywający w Tulczynie od ok. r. 1802 do swego zgonu Stanisław Trembecki w poemacie *Sofiówka w sposobie topograficznym opisana*.

³⁸ Rajmund Korsak (1767–1817), poeta, tłumacz.

³⁹ Franciszek Karpiński (1741–1825), poeta, dramatopisarz, pamiętnikarz. Jego pamiętnik *Historię mego wieku...* wydano dopiero w r. 1844.

⁴⁰ Stanisław Morawicki ze Szczodrkowic, polemista antyreformacyjny z pierwszej połowy XVI w.

⁴¹ Mikołaj Rej (1505–1569), pisarz zwany ojcem literatury polskiej.

⁴² Andrzej Zbylitowski (ok. 1565–ok. 1608), wierszopisarz, panegirysta, tłumacz.

⁴³ Kasper Miaskowski (ok. 1550–1622), poeta. Twórczość jego uznawano za bardzo istotne ogniwo narodzin baroku literackiego.

⁴⁴ Józef Zawadzki (1781–1838), drukarz, księgarz i wydawca wileński.

⁴⁵ Sebastian Fabian Klonowicz (ok. 1545–1602), poeta. Jego dzieła zebrane w polskim języku wyszły po raz pierwszy w Krakowie w r. 1829 nakładem i drukiem Józefa Czecha w 2 tomach.

⁴⁶ Pod firmą drukarni Antoniego Gałęzowskiego kryła się spółka wydawnicza założona w celu upowszechnienia książek, która przez prawie pięć lat z powodzeniem realizowała swoje zamierzenia. Spółka pod firmą A. Gałęzowskiego wydawała *Zbiór Pisarzy Polskich*, serie pism dawnych autorów polskich, publikacje dawniejszych zabytków piśmiennictwa polskiego. Tam, m.in. ukazały się w roku 1828 w czterech tomach *Pisma Ł. Górnickiego*. Również Leon Rogalski negatywnie ocenił warszawską edycję Górnickiego pisząc do Lelewela 2 maja 1828 r. (Rkps BJ 4435): „Zgroza bierze patrząc na nikczemne wydanie Górnickiego, a oweż te przypiski! „Dziennik [Wileński]” zamyśla coś o tem przebąknąć i przypiąć łatkę kompanii Gałęzowskiego. Spekulacja i lichwiarstwo kierują w Warszawie podobnymi antreprzyzami”.

wieku 16 łatwo zrozumie, że tu jest mowa o uczeniu, poszanowaniu, poctenie; Tricesiusa⁴⁷ przekreślono na Toycesiusa jak w nocie na str. 28, co zapewne jest omyłką drukarską, jakich jest pełno w tym dziele, np. w przemowie wzmiankowej do króla zamiast „od sługi” jest „od usługi” itd., itd. W liczbowaniu po str. 48 następuje 61; takie zaniedbania pochodzące z opieszałości korektora, oszpecają pisma, równie jak noty jedne wyrażone w osobnych wierszach drukowane jak na str. 8,9,12,13 — na kształt czatów porozstawiane, na spekulację handlarską zakrawają. Niech lepiej droższe będzie wydawanie a porządniejsze, każdy lubiący nauki z chęcią je kupi. Kiedy o tym rozpisałem się już tak uczenie, a może i niepotrzebnie, niechże mi wolno jeszcze będzie zanieść jedną prośbę do Pana Dobrodzieja w imieniu miłośników nauk. Życzeniem jest powszechnym w Wilnie i całej Litwie, aby wydawca pism Górnickiego przy staranniejszym drukowaniu ogłosił wszystkie prace tego uczonego męża, jakie tylko cenzura przepuści, a mianowicie: *Demon Socratis*, *Rzecz o dobrodziejstwach*, bo i to już staje się rzadkim, choć Pilchowski⁴⁸ przedrukował, *Nowy charakter*, tragedia *Troas* i wiersze oryginalne Górnickiego, które znajdują się w Bibliotece Puławskiej, jak mówił mi ks. Osiński⁴⁹, skąd łatwo wydawca dostać może. *Dworzanin* i *Dzieje w Koronie*, łatwe są i teraz do nabycia, ale inne pisma Górnickiego stały się bardzo rzadkimi. Kto prenumerował na trzy tomy, z chęcią największą zapłaci i za inne, a nawet kupi i ten całe dzieło dla następnych, kto nie miał zamiaru nabyć pierwszych. Racz Pan Dobrodziej namową swoją nakłonić wydawcę do uskutecznienia powyższej prośby, za co wszyscy Litwini nowy obowiązek wdzięczności dla niego mieć będą.

W Wilnie wszystko po dawnemu, w Uniwersytecie gotują się na jubileusz mający się odbyć d. 25 czerwca r. b. jako na pamiątkę złożenia Uniwersytetu i odnowienia przed 25 /laty/ od Aleksandra 1^o. Piszą już mowy: Pan Rektor⁵⁰ o dobrodziejstwach zmarłego Monarchy poczynionych dla oświecenia; ks. Bobrowski⁵¹ o uczonych i sławnych profesorach tego Uniwersytetu; p. Jaroszewicz⁵² o oświeceniu Litwy; robi się medal z popiersiem z jednej strony St. Batorego i Aleksandra Cesarza, z drugiej dziś panującego Monarchy. Dla Stroynowskiego⁵³ wznosi się pomnik ze składek, w kościele Ś^o Jana, po lewej stronie wielkiego ołtarza idąc do zakrystii. Ks. Kłagiewicz⁵⁴

⁴⁷ Łacińska nazwa Andrzeja Trzecieckiego, poety, tłumacza i wydawcy z XVI wieku.

⁴⁸ Dawid Pilchowski (1735–1802), profesor Uniwersytetu, zarządca drukarni, wizytator szkół, w końcu biskup. Wzorowy tłumacz Salustiusza i Seneki. W r. 1772 wydał w Wilnie Seneki *O dobrodziejstwach ksiąg siedmioro przekładania imć Pana Łukasza Górnickiego. Nowy charakter, właściwie Rzecz o pisowni*, wyd. w r. 1594 w dziełku zbiorowym pt. *Nowy charakter polski*.

⁴⁹ Ks. Alojzy Osiński (1770–1842), pijar, leksykograf, badacz piśmiennictwa staropolskiego, profesor Liceum Krzemienieckiego. W 1824 r. przeniósł się do Wilna i uzyskał godność kanonika. Od 1826 r. był członkiem Uniwersytetu Wileńskiego, w którym uzyskał stopień magistra i doktora teologii.

⁵⁰ Był nim Wacław Pelikan (1790–1873), chirurg, profesor i od 1824 r. rektor Uniwersytetu Wileńskiego. W r. 1828 zorganizował wielką uroczystość z okazji 250-lecia powstania Uniwersytetu Wileńskiego.

⁵¹ Ks. Michała Bobrowskiego *Wspomnienia o znakomych profesorach w Wil. Akad. i Uniwer.*, wygłoszone na jubileuszu Uniw. Wileń. w r. 1828, wydrukowane zostały w sto lat później, w związku z nowym jubileuszem, w „Alma Mater Vil.”, r. 1929, nr 9

⁵² Józef Jaroszewicz (1793–1860), pedagog, historyk, profesor Liceum Krzemienieckiego, od 1826 r. profesor Uniwersytetu Wileńskiego. Na uroczystościach wszechnicy w r. 1828 Jaroszewicz wygłosił wykład „O stanie cywilizacji Litwy przed i po założeniu Akademii”.

⁵³ Hieronim Stroynowski (1752–1815), uczony, prawnik i ekonomista. W latach 1799–1806 rektor Szkoły Głównej Wileńskiej, przemianowanej w r. 1803 na Uniwersytet Wileński.

⁵⁴ Andrzej Benedykt Kłagiewicz (1767–1841), biskup wileński, od r. 1815 profesor teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Wileńskim. Objąwszy biskupstwo w 1828 r. położył duży nacisk na karność duchowieństwa.

czynnie się zajmuje urządzeniem Diecezji. Kapelani, którzy są razem i proboszczami. muszą siedzieć w swoich parafiach. Duchowni zobowiązali się nie trzymać u siebie domowników pięci żeńskiej. Ks. Osiński⁵⁵ pisze żywoty biskupów wileńskich; praca ta chociaż się wykonywa kronikarskim sposobem, zawiera jednak wiele rzeczy ciekawych. Czytałem już w rękopisie ośmiu biskupów dzieje. Ruszył autor całe archiwum, jakie jest w Wilnie, i to przegląda. Ma nadzieję, a nawet i przyrzeczenie, otrzymać archidiaconię po Brzostowskim⁵⁶, myśli już zawczasu jak się ma urządzić, ale to nie przeszkadza mu gotować się na uzyskanie stopnia doktora.

Zawadzki drukuje *Dykcjonarz polsko-rosyjski* Müllera⁵⁷, będzie w 8^o podzielony na 2 kolumny i ma wynosić około 80 arkuszy druku, a składać 2 tomy. Niecierpliwie wyglądają tu dzieł Czackiego⁵⁸, które masz Pan Dobrodziej wydać, jak mówi Zawadzki. Radbym wiedział, czy się druk rozpoczął i kiedy skończony będzie. Słyszałem od kilku osób, że Pan Brodziński pracuje nad literaturą rozumowaną polską⁵⁹, chciałbym wiedzieć, czy to prawda i jak daleko w tym postąpił, oraz kiedy mieć można nadzieję, że ją wyda. Ks. Osiński mówi, że brat jego Pan Ludwik⁶⁰ chce wydać swój kurs literatury, ale niewielu temu wierzy. Daruj Pan Dobrodziej, że tak nieczytelnie piszę, muszę spieszyć, gdyż Pan Leon Rogalski⁶¹ kazał list odesłać o godzinie 7 rano, a już tylko 5 minut do czasu nie dostaje. Mam nadzieję, że zaszczycony zostanie choć kilku literami Pańskimi i ciekawość moja zaspokojona zostanie. Polecając się łasce Pańskiej, mam zaszczyt z najrzetelniejszym uszanowaniem zostawać

Szanownego Pana Dobrodziewia
najniższym sługą i wielbicielem
Jan Zakrzewski

⁵⁵ Ks. Alojzego Osińskiego *Żywoty biskupów wileńskich* ogłosił pośmiertnie Hipolit Skimborowicz, Warszawa 1856 t. I–III.

⁵⁶ Ks. Paweł Ksawery Brzostowski (1739–1827), referendarz litewski, działacz społeczny i filantrop. Wykształcony w Rzymie, pisał iłożył na wydawnictwa, mecenasując literaturze ojczystej. Gorący patriota, zasłynął ofiarnością dla sprawy ludu.

⁵⁷ Stanisław Müller (1786–1847), *Słownik polsko-rosyjski, wedle układu Słownika Lindego i Akademii St. Petersburgskiej*, 3 tomy, Wilno 1828–1830.

⁵⁸ Tadeusz Czacki zmarł w r. 1813. Lelewel interesował się zamierzonym przez Zawadzkiego zbiorowym wydaniem dzieł Czackiego; o prawo druku, o rękopisy i płyty rokowano z najbliższymi współpracownikami Czackiego, Filipem hr. Platerem i Łukaszem Gołębiowskim. Po wypadkach r. 1823–1824 sprawa się rozwiła i dzieła Czackiego wydał w 20 lat później Edward Raczyński (Poznań 1843–45, 3 tomy).

⁵⁹ Kazimierz Brodziński był od r. 1818 nauczycielem języka i literatury polskiej u pijarów: w konwiktie pijarów, seminarium duchownym i szkole wojewódzkiej w Warszawie. W r. 1821 został profesorem w Liceum Warszawskim i uczył tam do roku 1822, po czym został profesorem literatury na Uniwersytecie Warszawskim. Jako nauczyciel szkoły średniej odczuwał Brodziński potrzebę wydania nowych podręczników do nauki literatury. Sam opracował dwie tego rodzaju książki: *Kurs wymowy i poezji dla szkół żoliborskich* oraz *Krótki rys literatury polskiej dla szkół*, ale z nieznanych powodów podręczniki te nie zostały opublikowane, a ich rękopisy zaginęły.

⁶⁰ Ludwik Osiński h. Junosza (1775–1838), poeta, tłumacz, krytyk, dyrektor Teatru Narodowego, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Wykłady uniwersyteckie Osińskiego wydał Franciszek Salezy Dmochowski w *Dziełach*, Warszawa 1861–1862, t. II i III.

⁶¹ Leon Rogalski (1806–1878), literat, tłumacz, wydawca, sekretarz Rady Uniwersytetu Wileńskiego. Był uczniem Joachima Lelewela a po wyjeździe profesora do Warszawy utrzymywał z nim żywy kontakt listowny.

III

Wilno, 1/13 sierpnia 1828 r.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Znam to już, iż pismami moimi uprzykrzam się Szanownemu Panu Dobrodziejowi, ale potrzeba natrętnym mnie czyni. Wdowa po zmarłym poczciwym Benjaminie⁶² myśli utrzymać księgarnię w Wilnie pod firmą męża. Jedzie teraz do Warszawy w celu nabycia dzieł różnych, prosiła mnie o wskazanie pism pokupnych, podałem jej rejestrzyk. Lecz ta Izraelitka pierwszy raz będzie w Warszawie, nie zna osób, nie czuje stosunków; ma się udać do Pana Dobrodzieja po radę i wskazanie miejsc, gdzie najtaniej książki nabyć może. Jeśli jej teraz niniejsza wyprawa uda się pomyślnie, później książki w Wilnie drukowane przywozić będzie. Pisałem w przeszłym miesiącu do JW Niemcewicza⁶³, prosząc o udzielenie wiadomości o życiu Trembeckiego; wskazał mi tę osobę Pan Śniadecki Jan⁶⁴. Odpowiedzi na moje pismo nie otrzymałem; mam wszakże nadzieję, że prośba moja bez skutku nie pozostanie. Jeżeliby rys biografii Trembeckiego był już gotowy, mogłaby mi Benjaminowa przywieźć. Zbieram rękopisy, w celu zrobienia ile można będzie zupełnej, poprawnej i ozdobnej edycji naszego Stanisława. Dowiedziałem się niedawno, że Trembecki wydrukował był około r. 1803 w Tulczynie w drukarni Konfederacji Targowickiej Potockiego⁶⁵ 20 egzemplarzy pism swoich in 4^o. Pisałem już do obywatela podolskiego, który ma jeden egzemplarz, prosząc aby mi go udzielił. W mieście Moskwie znaleziono rękopisy Trembeckiego, wkrótce je dostanę. Obywatel Jukawski⁶⁶, niegdyś domownik Potockich, mówił, iż Trembecki w r. 1803 podał był z Tulczyna do Towarzystwa Warsz. Przyjaciół Nauk rozprawę o Ukrainie⁶⁷ i na tę od ks. Albertrandiego⁶⁸ otrzymał uwagi, z których nie bardzo był kontent. Rozprawa ta ma się znajdować w archiwum Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Upraszam Szanownego Pana o łaskawe mi jej udzielenie, a ja odeślę ją na powrót jak najprędzej. Fr. Węzyk⁶⁹ złożył w r. 1812 rozprawę Towarzystwu Przyjaciół Nauk o dramatycznej poezji, pragnąłbym ją mieć na czas krótki albo przynajmniej kopię, za którą przepisanie koszt z wdzięcznością zwrócę. Przed nowym rokiem zacznę wydawać dzieła kaznodziejów polskich wzorowych z wieku 16 i lepszych z 17. Druk się

⁶² Benjamin, nieznan bliżej księgarz wileński. Zmarł w r. 1828. Wdowa po nim próbowała prowadzić księgarnię. Po książki jeździła do Warszawy. L. Rogalski napisał w liście do Lelewela z dnia 19 sierpnia 1828 r. (Rkps, BJ. 4435): „Była zapewne u Pana wdowa po Benjaminie. Nie wiem jak się jej powiedzie pierwsza podróż. Daj Boże, żeby pomyślnie. Zgoła nieświadoma księgarskich obrotów, łatwo narażona być może na oszukaństwo i rozmaite podejścia. Chciałem przez nią napisać do Pana, ale nie pamiętam, co mi przeszkodziło”.

⁶³ Julian Ursyn Niemcewicz (1758–1841), poeta, historyk, działacz polityczny, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie.

⁶⁴ Jan Śniadecki (1756–1830), matematyk, astronom i filozof, wybitny uczyony polskiego Oświecenia, profesor i rektor Uniwersytetu Wileńskiego.

⁶⁵ W okresie Konfederacji Targowickiej Stanisław Szczęsny Potocki sprowadził z Jaryszowa do Tulczyna drukarnię W. Dzieduszyckiego oraz dwóch jej pracowników dla tłoczenia rozporządzeń i ustaw konfederacji; ok. 1795 podarował ją swemu krewnemu Antoniemu P. Potockiemu z Machnówki. Bibliografia K. Estreichera; Nowy Korbut nie notują pism Trembeckiego, wydanych w tej drukarni.

⁶⁶ Osoba bliżej nie znana.

⁶⁷ Nie udało mi się zweryfikować tej informacji.

⁶⁸ Jan Chrzeciel Albertrandi (1731–1808), historyk, tłumacz, poeta.

⁶⁹ Franciszek Węzyk z polecenia Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk napisał głośną rozprawę *O poezji dramatycznej*. Nie została przyjęta przez Komisję. Drukował ją Węzyk częściami jako dodatki do innych utworów.

rozpocznie od Postylli Białobrzeskiego⁷⁰, a poprzedzi wiadomość o jego życiu i pismach. Duchowieństwo do tego mię zachęca i przyrzeka prenumerować licznie. Biskupi biorą to na siebie, że też i duchowieństwo Królestwa Polskiego do tego się przyłoży, do zamknięcia prenumeraty, cena każdego tomu o 3 złote podwyższona będzie. U nas młodzież zaczyna się krzątać około wygrzebania dawnych pism naszych autorów. Reja, co będzie można, przedrukujemy i innych pisarzów. Polecając się łasce i pamięci Pańskiej.

Mam zaszczyt z najrzetelniejszym uszanowaniem
zostawać Szanownego Pana Dobrodzieja
najniższym sługą
Jan Zakrzewski

⁷⁰ Marcin Białobrzeski (ok. 1530–1586), pisarz katolicki, kaznodzieja. Napisał dzieło *Postilla orthodoxa to jest wykład świętych Ewangelii niedzielnych i świąt uroczystych przez cały rok*, cz. 1–2, Kraków 1581.